SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer **613**
Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, grudzień 1931 roku** *** **Numer 12**

Życzenia Świąteczne wszystkim Druchnom i Druhom, Zarządom Gniazd i Okręgów zasyła
Czołem!

Przewodnictwo

Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa serdeczne życzenia Dosiego Roku!

Redakcja

Prezes Związku przesłał do Redakcji następujące życzenia:

Trochę zawcześnie, a już Wam posyłam życzenia Świąteczne i Noworoczne. Krzepcie Waszym organem Dzielnicowym Ducha i Szczęść Wam Boże w pracy Sokolej.

Czołem!

Druh Adam Zamoyski

Z OPŁATKIEM

Nadchodzi chwila radości i wesela, chwila w każdej rodzinie chrześcijańskiej mile oczekiwana, po długim niby adwencie, dostosowanym ciekawie i do pory roku. Ogólne przygnębienie, jakaś ociężałość wchodzi w duszę ludzką w ten czas przejściowy. W samej naturze już leży coś takiego, co działa przygnębiająco na człowieka. Dopiero dni świąteczne wypogadzają czoła, zda się, jakby się człowiek odrodził do nowego życia, czuje się silniejszym i odważniejszym. Jest to zjawisko ogólnie naturalne, wypływające właśnie z przejściowego czasu jesieni na zimę, oraz z przejściowego czasu religijnego (adwentu), oznaczającego czas pokory i skruchy i oczekiwania Zbawiciela, wreszcie, nastanie zupełnej zimy, gdzie wszystko się bieli i skrzy w promieniach słońca, powstaje odżycie psychiczne człowieka pod tym wpływem natury, a bodźcem do tego odżycia psychicznego jest również okres świąteczny, który swemi wesołemi kolędami rozjaśnia i rozwesela umysły. Objawy te zaobserwować można tak w życiu rodzinnem jak i towarzyskiem.

Jakżeż miło spędza się ten tradycyjny wieczór wigilijny łamiąc się opłatkiem, i wogóle cały okres świąteczny, kiedy prawie z każdego kąta, nawet w najskromniejszej izdebce dosłuchiwać się można tej radosnej — jakby gdzieś hen z zaświatów płynącej — melodji Gloria in excelsis Deo!

Jedną z najuroczyściej obchodzonych uroczystości w towarzystwach polskich od najdawniejszych czasów, to była uroczystość „Opłatka" lub „Gwiazdki". Przy wspólnym stole wspólna wieczerza wigilijna poprzedzona mową okolicznościową kapelana i łamaniem się opłatkiem, wśród śpiewu wesołych kolęd, jakżeż miło czuło się w tej rodzinie, a cóż dopiero, kiedy rozpoczęło się obdarowywanie upominkami. Jakżeż cieszyła się z tej chwili szczególnie młodzież sokola, która w zamian za podarki daje popisy gimnastyczne. Obecnie przeżywamy kryzys gospodarczy i ekonomiczny. Kryzys

bezrobocia nie powinien szczególnie w życie towarzyskie wprowadzać rozdźwięku, nie powinien psuć nastroju, szczególnie u tej naszej szarej i przygnębionej niedolą młodzieży. Każde gniazdo Sokole powinno się zdobyć na urządzenie „Gwiazdki" przynajmniej dla naszego narybku, by tego, w czem jest ograniczone w swem środowisku domowem, doznało w środowisku towarzyskiem. Sprawmy więc gwiazdkę młodzieży, nie tyle z łakoci i przysmaków, ile z praktycznych podarunków.

A wszyscy w okresie świątecznym wznieśmy modły u żłóbka Dzieciątka o oddalenie tego strasznego losu, który nas prześladuje, prośmy o natchnienie całego Narodu, by poniechał waśnie bratnie i zwalczanie się wzajemne, by zakwitła zgoda i braterstwo, a temsamem i silne państwo.

OD REDAKCJI

Przypomina się wszystkim Gniazdom i abonentom, by z Nowym Rokiem odnowili prenumeratę organu na I. kwartał 1832 r. Jak już to w poprzednich numerach zaznaczyliśmy, rachunków wysyłać nie będziemy. Prenumeratę należy wpłacić na P. K. O. Nr. 301.550 z dopiskiem organ I.

Zarazem zwracamy się do tych wszystkich zarządów, które dotąd nie wyrównały abonamentu za poprzednie kwartały, by zaległości swe wyrównały, możliwie przed upływem roku.

Wreszcie przypomina się, że wszelkie zmiany co do prenumerowania organu należy zgłaszać do Sekretarjatu Dzielnicy w terminie do 20 bm., byśmy mogli uwzględnić takowe w zestawieniu na I. kwartał 1932 r.

Również nadmienia się, że wszelkie korespondencje, mające być umieszczane w najbliższym numerze, należy przesyłać do Sekretarjatu Dzielnicy najpóźniej do 20 w każdym miesiącu.

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY

41. Apel do Zarządów Gniazd i Członków.

Zbliża się znów dzień imienin Prezesa Związku Sokolego, dha Adama Zamoyskiego. Wierzymy, że Sokolstwo nasze — tak jak po inne laty — pośpieszy złożyć Prezesowa Związku życzenia oraz wyrazy przywiązania i szacunku w dowód uznania pracy i zasług około rozwoju naszej organizacji. Wyrazem uczuć, jakie wiązać winny Sokolstwo Związku, będzie, jeśli każdy zapozna się z działalnością Prezesa tak w kraju jak i zagranicą.

W tym celu wydał komitet redakcyjny przed dwoma laty jednodniówkę „Stanica", której niewielka jeszcze ilość egzemplarzy jest do nabycia w Sekretarjacie Dzielnicy w cenie 5 zł. Nie wszystkie Gniazda naszej Dzielnicy są w posiadaniu jednodniówki, apeluje się zatem do Zarządów Gniazd, by koniecznie zakupiły tąże do swych biljotek, a temsamem dadzą najlepszy dowód uznania dla Prezesa Związku i Jego pracy.

42. Uchwały Zarządu Dzielnicy.

Zarząd Dzielnicy na posiedzeniu swem dnia 22 listopada uchwala, by Przewodnictwo Dzielnicy:

Reorganizacja Okręgów.

a) zajęło się sprawą reorganizacji Okręgów przez skasowanie Okręgów małych, istniejących tylko formalnie, przez włączenie gniazd do sąsiednich Okręgów,

b) jakoteż przez przeprowadzenie zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych w źle funkcjonujących Okręgach;

Reorganizacja Sekretarjatu.

wyłoniło komisję, mającą na celu opracowanie projektu reorganizacji Sekretarjatu Dzielnicy;

Organ.

Zarząd Dzielnicy stwierdza konieczność wydawania organu dzielnicowego „Sokół na Śląsku", poleca Przewodnictwu Dzielnicy dołożenie starań nad rozszerzeniem ram wydawnictwa w kierunku zamieszczania artykułów o treści ideowej, oraz odzwierciadlających życie i stosunki sokole na Śląsku;

Zlot Dzielnicowy 1932.

Zatwierdza się uchwałę Przewodnictwa Dzielnicy o urządzenie Zlotu jednodniowego w dniu 19 czerwca 1932 r., a celem zebrania potrzebnych funduszy, apeluje się do wszystkich Okręgów, by idąc śladem Okręgu VIII, powzięły i wykonały uchwały, jakie zapadły na Nadzwyczajnej Radzie tegoż Okręgu w dniu 25 października br.

Lustrace administracyjne.

Poleca się Zarządom Okręgów, by w ciągu grudnia i stycznia przeprowadziły lustracje administracyjne Gniazd, szczególnie zaś stanu finansowego tychże.

Konferencje instrukcyjne w Okręgach.

Poleca się Zarządom Okręgów, by w najbliższym czasie, możliwie przed Walnemi Zebraniami po gniazdach zwołały konferencje okręgowe, na które należy zaprosić delegata Przewodnictwa Dzielnicy, celem omówienia spraw organizacyjnych i administracyjnych po gniazdach.

Wezwanie do usprawiedliwienia nieobecnych Okręgów na Zarządzie Dzielnicy.

Poleca się Przewodnictwu Dzielnicy, by wezwało do usprawiedliwienia się te Okręgi, które nie wysłały swych delegatów na obecne posiedzenie Zarządu Dzielnicy.

Sprawa Świętochłowic.

Po zaznajomieniu się z zarzutami gniazda Świętochłowice i pisemnych wyjaśnieniach danych przez poszczególnych członków Zarządu Okręgu III oraz po zaznajomieniu się z wnioskiem Okręgu, polecono Przewodnictwu Dzielnicy jak najszybsze przeprowadzenie szczegółowych dochodzeń, zaś wniosek gniazda Świętochłowice o przydział do innego Okręgu polecono rozpatrzeć po rozstrzygnięciu sprawy przy zamierzonej reorganizacji Okręgów. Do tego czasu poleca się pozostawienie gniazda Świętochłowice nadal przy Okręgu III.

Koszta podróży na posiedzenie Naczel. Dzielnicy.

W myśl uchwały Zarządu Związku, którą zarządzono ponoszenie kosztów podróży delegatów Dzielnicy na posiedzenia Naczelnictwa Związku przez Przewodnictwo Dzielnicy, uchwala się, że analogicznie od tej pory Okręgi będą ponosić koszta podróży naczelników okręgowych na posiedzenia Naczelnictwa Dzielnicy.

SOKOLSTWO A DĄŻENIA REWIZJONISTYCZNE

Moto: Bóg dał nam cały świat, o którego posiadanie wolno nam się ubiegać. — Ojczyznę dał nam tylko jedną — a z Tej ani piędzi utracić nam nie wolno!

A. Zamoyski.

Po wielu atakach rewizjonistycznych różnych urzędowych i nieurzędowych mówców w Niemczech, zabrał głos w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. senator Borah, który oficjalnie oświadczył się za rewizją Traktatu Wersalskiego i rewizją granic Polski, żądając zniesienia Korytarza i przydzielenia Pomorza do Niemiec. Mowa ta głośnem echem odbiła się wśród polonji amerykańskiej, wywołując rozgoryczenie i silne protesty. Polskie związki w Ameryce, a szczególnie Sokolstwo Polskie, energiczne zajęło stanowisko przeciw powyższej mowie, przesyłając na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. oraz senatorowi Bo-

rah'owi ostry protest. Protesty te ogłoszono w „Sokole Polskim“ z 29 października br. Okręgi Sokolstwa Polskiego w Ameryce również energicznie protestują przeciw powyższej mowie. N. p. na zjeździe Okr. I. w East New Yorku dnia 20 września br. zapadła następująca rezolucja:

„Potępiając w zasadzie walkę zbrojną, jako barbarzyński i niegodny cywilizowanych narodów sposób załatwiania pomiędzy sobą wszelkich sporów i nieporozumień, zdając sobie sprawę że dosęp do morza niezbędny jest dla mocarstwowości i należytego rozwoju naszej Ojczyzny, łączymy się bez zastrzeżeń z wolą narodu polskiego nieoddania nigdy należnych nam od wieków ziem pomorskich dobrowolnie.“

I u nas w kraju mowa ta nie przeszła bez echa. Na licznych zjazdach różnych organizacyj — jak to wynika z prasy codziennej — odzywają się głośne protesty i rezolucje.

Sokolstwo w kraju również nie pozostało bez odpowiedzi. Związek Sokoli zwrócił się w pierwszej linji do największego patrjoty Polaka, Mistrza tonów Paderewskiego, który swego czasu natchnął prezydenta Wilsona do podyktowania światu 14 punktów, w których żądał wolności i niepodległości wszystkich ziem polskich, bo On był rzecznikiem a zarazem obrońcą punktów wilsońskich w Białym Domu.

Poniżej treść pisma Związku:

Do JWPana Prezydenta Ignacego Paderewskiego.

Dostojny Panie Prezydencie i Czcigodny Druhu.

Przewodnictwo Związku Sokolego w Polsce, do głębi wstrząśnięte wieściami o podstępnych machinacjach politycznych, jakie czynione są w tej chwili w Stanach Zjednoczonych, aby oderwać od Polski Jej odzyskaną, prastarą dzielnicę pomorską, odciąć Polskę od morza i wniwecz obrócić przeszło dziesięcioletni dorobek nasz na bałtyckiem wybrzeżu, zwraca oczy ku Tobie, któryś był natchnieniem wiekopomnych artykułów Wilsona, twórcą zrozumienia przez świat cały istoty dzieła sprawiedliwości i sprawiedliwości tej natchnionym obrońcą, abyś zechciał raz jeszcze głos Twój podnieść w obronie swego dzieła.

Nie ośmielamy się, Dostojny Panie, wskazywać Ci dróg, Tobie, któryś je dla dobra narodu z własnej woli już nieraz przemierzył, ale my, sokoli, dumni, iż liczymy Cię w poczcie Druhów Honorowych, nie mamy nad Cię lepszego i godniejszego wyraziciela naszych uczuć, a w chwili obecnej — naszej troski i bólu. Niech więc głos Twój natchniony raz jeszcze wstrząśnie murami Białego Domu, przypominając sojusz odwieczny wolnych z wolnymi, tak niedawno podnoszony przez Prezydenta Hoover'a, niech wyleci, oskrzydlony sławą Twego imienia, w świat i światu temu zapowie, że Polska hańby nie zniesie a za ziemię ojców swoich wznieść oręże potrafi.

Wierni naszym hasłom Sokolim i pełni wiary w Ciebie, składamy Ci, Dostojny Panie Prezydencie i Czcigodny nasz Druhu Sokole: „Czołem!“

Za Przewodnictwo

A. Zamoyski, prezes. Ant. Bogusławski, sekretarz.

Również Dzielnica Śląska zareagowała na powyższe wystąpienie na posiedzenie Zarządu w dniu 22 listopada br. i powzięła następującą rezolucję:

Protestujemy jak najenergiczniej przeciw wystąpieniu senatora i prezesa komisji spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., p. Borah'a, o rewizję granic zachodnich Polski. Pomorze i Śląsk są to dzielnice polskie, które mimo gnębienia przez Prusaka przetrzymały i doczekały się przyłączenia do Polski. Dziś już żadna siła nie może spowodować oderwania Pomorza i Śląska od Macierzy polskiej. Każdą piedź ziemi pomorskiej i śląskiej bronić będziemy aż do ostatniej kropli krwi.

Echa akcji podziękowania Prezydentowi Stanów Zjednocz.

Jak w poprzednim numerze „Sokoła“ podaliśmy, na orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych z okazji rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Sokolstwo w kraju odpowiedziało telegramami dziękczennemi a Związek w dniu rocznicy zamówił nabożeństwo żałobne.

Ambasador Stanów Zjednoczonych wysłał do Związku i do dzielnicy podziękowanie. Oto treść tych podziękowań: Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Warszawa, 19 października 1931 r.

Szanowny Hrabio Zamoyski!

Otrzymałem pismo Pańskie z dnia 13 października 1931 roku z załączeniem listów i depesz, przesłanych przez związki gimnastyczne „Sokoła“ w Polsce do swego Naczelnictwa z wyrazem ich uznania w związku z orędziem Prezydenta Hoover'a z okazji 152 rocznicy zgonu generała Kazimierza Pułaskiego.

Listy i depesze przeczytałem i jestem głęboko poruszony, oraz pełen wysokiego uznania dla tej manifestacji wdzięczności dla akcji Prezydenta Hoover'a, uwidaczniającej silne węzły tradycji i przyjaźni, które istnieją pomiędzy Polską i moim krajem.

Pragnę podziękować Panu osobiście za uczucia, wyrażone w Jego liście i zawiadomić Go, że napisałem do każdego z towarzystw, od którego otrzymano listy lub depesze, komunikując im bezpośrednio moje głębokie uznanie za wyrażone przez nich uczucia i powiadomię Departament Stanu o licznych wyrazach wdzięczności, które wywołało orędzie Pana Prezydenta.

Szczerze Panu oddany

(—) John North Willys.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie nadesłało Prezesowi Związku następujące pismo:

Warszawa, 21 października 1931 r.

Wielmożny Pan Adam Hr. Zamoyski

Prezes Związku Tow. Gimn. „Sokół“ w Polsce, Foksal 2.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie i Polsko-Amerykańska Izba Handlowa poczuwają się do miłego obowiązku wyrażenia podziękowania Panu Prezesowi za zorganizowanie nabożeństwa, odprawionego w dniu 11 bm. w kościele św. Krzyża w Warszawie z okazji 152 rocznicy zwycięstwa pod Savannah, oraz bohaterskiego zgonu generała Kazimierza Pułaskiego.

Nabożeństwo to było doniosłą manifestacją świetnej tradycji historycznej, łączącej Polskę ze Stanami Zjednoczonymi i podniosłym wyrazem hołdu dla wspólnego bohatera Polski i Ameryki, który krwią swą przypieczętował sojusz obydwu narodów.

Jako instytucje, poświęcone zbliżeniu Polski ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, pragniemy raz jeszcze podziękować Panu Prezesowi za Jego szczęśliwą inicjatywę i prosimy o przyjęcie zapewnień wysokiego szacunku i poważania

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie.

(—) Leopold Kotnowski, Prezes.

Zaś Dzielnica nasza otrzymała pismo w języku angielskim które w tłumaczeniu brzmi:

Ambasada Stanów Zzednoczonych Ameryki.

Warszawa, dnia 23 października 1931 r.

Prezes Dzielnicy Śląskiej „Sokół“
w Katowicach.

Panie Prezesie!

Spieszę wyrazić moje prawdziwe wzruszenie i szczere uznanie za gorące uczucia względem prezydenta Hoovera i Stanów Zjednoczonych, zawarte w Waszym telegramie z dnia 9 października 1931 r.

Szczerze Panu oddany

(—) John North Willys.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA

29. Lustracje techniczne.

Przypomina się, że w ciągu grudnia winni Naczelnicy Okręgowi przeprowadzać lustracje techniczne gniazd w swych Okręgach. Z lustracyj należy spisać protokoły jak to w poprzednich latach czyniono, w trzech egzemplarzach, z których należy jeden przesłać Naczelnictwu Dzielnicy.

Jak z poprzednich lustracyj wynika, nie wszyscy naczelnicy gniazd prowadzą ewidencję ćwiczeń na podstawie obowiązujących książeczek. Należy zatem odpowiednio naczelników pouczyć i stanowczo wymagać, by książeczki były prowadzone, co należy w protokóle uwidocznić.

Również w protokóle należy zaznaczyć, czy lekcje przeprowadzone były według obowiązującego toku lekcyjnego, jeśli nie podać powody, oraz jakie wydano zarządzenia, by braki te usunąć.

Protokóły z lustracyj należy przesłać Naczelnictwu Dzielnicy do 15 stycznia 1932 r.

30. Raporta techniczne.

Dhowie Naczelnicy Okręgowi otrzymają pocztą formularze raportów technicznych, które należy doręczyć naczelnikom gniazd w 3 egzemplarzach do wypełnienia. **Naczelnicy gniazd po wypełnieniu wyślą Naczelnikom Okręgowym po 2 egzempl. w terminie do 15 stycznia**, zaś Naczelnicy Okręgowi z raportem okręgowym w 2 egzmpl. zebrane raporta gniazd (po jednym egzempl.) **prześlą Naczelnictwu Dzielnicy w terminie do 1 lutego 1932 r.**

31. Programy techniczne.

Programy techniczne na cały rok 1932 ustalone na Naczelnictwach Okręgów, a zatwierdzone przez Zarządy Okręgowe, nadeślą Naczelnicy Okręgowi **w terminie do 1 lutego 1932 roku** Naczelnictwu Dzielnicy.

Program powinien obejmować: zawody okręgowe, Zloty okręgu oraz ważniejsze uroczystości czy to Okręgu, czy też poszczególnych gniazd w danym Okręgu, podając dokładne daty dzień, miesiąc, miejscowość, boisko, salę.

Zarazem podaje się do wiadomości termina Dzielnicy:
19. VI. Zlot Dzielnicowy;
29., 30. VI. i 1. VII. Zlot Wszechsłowiański w Pradze;
18. VIII. Zawody Dzielnicowe.

32. Ewidencja kursistów.

Celem prowadzenia ewidencji tak w Okręgach jak i Dzielnicy wszystkich tych Druhów i Druchen, którzy odbyli kursa tak Okręgowe, Dzielnicowe jak i Związkowe, zechcą Naczelnicy Okręgowi ściągnąć następujące dane i przedłożyć je Naczelnictwu Dzielnicy w terminie do 1 stycznia 1932 r.:

1. Imię i nazwisko, 2. gniazdo, 3. zawód, 4. wiek, 5. jaki ukończył kurs i kiedy, 6. czy pracuje w gnieździe lub w Okręgu i w jakim charakterze.

33. Uchwały Naczelnictwa Związku.

Na posiedzeniu Naczelnictwa Związku, odbytem w październiku w związku ze sprawozdaniem z zawodów związkowych stwierdzono, że nie we wszystkich gniazdach przeprowadza się gimnastykę według toku lekcyjnego lub też zaniedbuje się ją zupełnie na korzyść innych działów.

By temu zapobiec Naczelnictwo Związku **powzięło następującą uchwałę, którą poleca się Naczelnikom Okręgowym i gniazd do dokładnego przeczytania i ścisłego przestrzegania:**

„Podstawowych ćwiczeń sokolich bagatelizować nie można. Lekkoatletyka zaś, która w Sokole rozwinęła się nadmiernie ze szkodą dla gimnastyki, powinna być u nas traktowana, jako dział gimnastyki. **Wszyscy uczestnicy ćwiczeń lekkoatletycznych obowiązani są do ćwiczeń gimnastycznych.**

Kolarstwo i piłkarstwo rozrosły się w niektórych gniazdach do niebywałych granic. Ci jednak uczestnicy sportów, pod żadnym względem nie są Sokołami.

Nam nie wolno dopuszczać zawodników do zawodów bez podstaw gimnastycznych. Rekordy nie są naszym celem. Pierwszeństwo zatem w Sokole dać musimy ćwiczeniom gimnastycznym, bo one jedne dają gwarancję wszechstronnego przygotowania. A skoro Sokół ma być organizacją opinjodawczą przy przyznawaniu Państwowej Odznaki Sportowej — musi podnieść podstawę wychowania fizycznego — gimnastykę do właściwego poziomu."

Komunikat Z. Z. Sportowych.

Uchwałą Komisji Dyscyplinarnej P. Z. Atl. z dnia 22-go lipca rb. potwierdzoną przez Zarząd Polskiego Związku Atletycznego, został dożywotnie zdyskwalifikowany p. Skrocki Jan, członek Klubu Sportowego Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie za nieetyczne i niewłaściwe względem członków Zarządu Polskiego Związku Atletycznego zachowanie się w dniu 29-m czerwca w cyrku warszawskim po zawodach o Mistrzostwo Polski.

Komunikując o powyższem, Zarząd Z. Z. prosi o powiadomienie podległych Patom klubów o dyskwalifikacji p. Skrockiego.

Sekretarz hon. (—) Foryś. Prezes (—) J. Ulrych.

KOMUNIKATY OKRĘGÓW

Uchwały Nadzwyczajnej Rady Okręgu VIII w sprawie Zlotu Dzielnicowego.

Uważając, iż Zlot Dzielnicowy w roku 1832 bezwarunkowo odbyć się musi, nie zważając na trudności materjalne, z jakiemi boryka się całe społeczeństwo polskie, a razem z nim i Sokolstwo, chcemy dopomóc Dzielnicy do ściągania od członków i Gniazd potrzebnych funduszy na organizację powyższego Zlotu. Wobec powyższego Nadzwyczajny Zjazd Rady Okręgu VIII, obradujący w dniu 25 października br. w Rybniku, uchwala:

1. Nakłada się na Gniazda Okręgu VIII podatek złotowy w wysokości 1 zł. (jednego zł.) od każdego płacącego członka, płatny w okresie od dnia 1 listopada 1931 do dnia 30 kwietnia 1932 r. Ściągnięte kwoty winny być przesłane skarbnikowi Okręgu, które je odprowadzi do Dzielnicy.

2. Poleca się Gniazdom Okręgu VIII, by od wszyskich organizowanych przez siebie imprez (zabawy, zawody sportowe itp.) w powyższym okresie przekazywały na rzecz Zlotu Dzielnicowego za pośrednictwem skarbnika Okręgu 5 proc. z czystego dochodu.

3. Apeluje się do wszystkich innych Okręgów Dzielnicy Śląskiej, by powzięły w najbliższym czasie podobne wiążące uchwały i by przypilnowały sprawne i punktualne wykonanie tychże.

U KRESU ROKU

I znów mamy jeden rok pracy za sobą, rok pracy żmudnej i mozolnej, bo pracy w wytworzonych anormalnych warunkach przesilenia gospodarczego, jakiego dotąd nie przeżywaliśmy. Wzmagające się z dnia na dzień bezrobocie odbiło się również na życiu organizacyjnem i finansowem Gniazd. Ogólne przygnębienie i stagnacja życiowa wżarła się w ciało organizacyjne Gniazd i tylko nadludzkiemi wysiłkami członków Zarządu Gniazda okazują swą ruchliwość i pracę. Gdzie okazały się braki w sprężystości Zarządów Gniazd, gdzie na czele stali ludzie słabo organizacyjnie wyrobieni, tam też stagnacja zbiera swe błogie żniwo tam zamarło życie i praca. Wśród Gniazd naszej Dzielnicy okazała się nieliczna tylko liczba tych Gniazd, które oddały się błogiemu letargowi, przypisując winę bezrobociu lub sytuacji gospodarczej. Pewna część Gniazd niestety, ze względu na brak sal, oraz wysokie opłaty za wynajem takowych na ćwiczenia przez zimę, zmuszona jest zatem siłą wyższą zamknąć na okres zimowy ćwiczenia. Mamy wreszcie pewną liczbę Gniazd, które mają warunki po temu, by utrzymać normalną pracę gimnastyczną — jednak brak ludzi na ćwiczni. Pustki wieją ze sali. Ćwiczący są jednak za leniwi, by stawić się na ćwicznię na normalne lekcje. A przyczyna błaha, bo to, co się ćwiczy, nic nowego dla niego, a przyjdzie do zlotu, czy jakiegoś występu, przyjdzie na kilka lekcyj, wykuje ćwiczenia zlotowe i ma pretensje, że, jako stary ćwiczący, powinien być przez Gniazdo wysłany na Zlot. To panowie sezonowi. Z nimi powinien załatwić swój rachunek tak naczelnik jak i Zarząd Gniazda. Sokół nie uznaje i nie powinien tolerować sezonowców. Tej mody powojennej w nasze szeregi wprowadzać nie możemy, to nie jest ideał Sokoła. Zwalczać musimy w zaraniu tę gangrenę, która się chce wgryść w ciało organizacyjne, wyplenić ją musimy z korzeniami i wyrzucić precz, jak chwast, co zagłusza urodzajne pole.

W końcu ostatnią bolączką, która się dała zauważyć, a która się również wlecze od szeregu lat, to brak obowiązkowości w sumiennem wykonywaniu przyjętych na siebie dobrowolnie funkcyj w gnieździe czy okręgu. Funkcje w Zarządzie, to nie tytuły honorowe, jednak pełne odpowiedzialności stanowiska, a z niemi połączona praca, która musi

być punktualnie i akuratnie spełnianą, gdyż w przeciwnym razie kuleje cały aparat organizacyjny, począwszy od Gniazda, skończywszy na Związku.

To też właśnie, obecnie u schyłku tego roku, przed Walnemi Zebraniami po Gniazdach, które mają się odbyć w myśl satutu, w ciągu stycznia do marca, przed Radami Okręgowemi, które w myśl regulaminu mają się odbyć w ciągu I. kwartału, wskazanem jest, by Zarządy przeglądnęły swe siły i postarały się o to, by na Walnych Zebraniach czy Radach uzupełniły swe luki ludźmi, którzy świadomi celu i obowiązków, przydzielone im funkcje spełniać będą akuratnie i po sokolemu.

A pod tym względem jest wiele a wiele do uregulowania, nie tylko w Gniazdach, lecz Okręgach.

Niech tych kilka słów końcowych rozważań rocznych nie przebrzmi bez echa, lecz trafi do przekonań miarodajnych osób, a stan nasz organizacyjny z pewnością się podniesie na wyżynę, na której chcemy Sokolstwo widzieć.

A. Zontek.

KRONIKA SOKOLA

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy.

W dniu 22 listopada br. odbyło się w Katowicach posiedzenie Dzielnicy, w którem wzięło udział 10 członków Przewodnictwa Dzielnicy oraz 12 delegatów z 7 okręgów. Pięć okręgów, a to III, VI, IX, X i XII nie wysłały swych delegatów.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Przewodnictwa Dzielnicy potoczyły się obrady nad usprawnieniem działalności tak Przewodnictwa jak Okręgów i Gniazd, wynikiem których był szereg uchwał, ogłoszonych w dziale urzędowym.

Z posiedzenia Naczelnictwa Dzielnicowego.

Naczelnictwo Dzielnicy odbyło swe posiedzenie 8 listopada br. w Brzezinach Śl. Okręgu I. Na posiedzenie przybyło 4 członków W. T. Dz., 10 naczelników okręg. i 3 okr. naczelniczki, naczelnictwo okręgu I w liczbie 13 druhów i oddział 19 Sokolic z gn. Brzozowice i jedna Sokolica z Mikołowa, wreszcie członkowie zarządu okr. I z prezesem dhem Kałdonkiem i przewodniczącą Dz. W. S. dh. Ringlerówną. Zebranie poprzedziły lekcje żeńska i męska. Żeńską prowadziła dz. naczelniczka dhna Gawlikówna, męską dh. Jerzy Król naczelnik okr. I.

Obie lekcje były dobrze przygotowane i opracowane i na ogół wypadły dobrze, obie doborem i różnorodnością ćwiczeń, niektórych nawet dosyć trudnych dały nietylko ćwiczącym możność wyćwiczenia się, ale również miłego spędzenia kilku chwil na sali wśród przyjemnego nastroju, przechodzącego nieraz do wesołego usposobienia, zaś na widzach swym efektem i urozmaiceniem zrobiły jak najlepsze wrażenie, — czemu dała wyraz również i dyskusja, która odbyła się po lekcjach.

Naczelnik Dzielnicy przerobił z naczelnictwem systematykę ćwiczeń.

Po lekcjach odbyło się właściwe zebranie naczelnictwa, które przywitał imieniem okręgu prezes dh. Kałdonek, życząc pomyślnych obrad. Życzenia jak najlepszego wyniku pracy przesłał na piśmie Naczelnik Związku dh. Fazanowicz. Temat obrad stanowiły sprawy techniczne dzielnicy i Związku obejmujące krótkie sprawozdania naczelników okręgów, z których wynika że mimo ciężkiego położenia gospodarczego i trudnych warunków, w jakich Towarzystwa Sokole muszą pracować, ruch wychowawczy się rozwija. Najważniejszemi sprawami obrad był Zlot Dzielnicy w roku 1932 oraz program techniczny na rok 1932.

Według przypuszczalnych obliczeń na Zlot stanie około 800 druhów i 400 druhen, 500 młodzieży męskiej i 300 młodzieży żeńskiej.

Zebranie zakończył referat dha Jana Madeja „Historja Sokolstwa Polskiego". Referent prawie w jednogodzinnem przemówieniu zobrazował bardzo przystępne dzieje Sokolstwa od narodzin do wojny wszechświatowej, udział Sokolstwa w wojnie i walkach o niepodległość Polski, oraz znaczenie Sokolstwa w odrodzonej Polsce. Referat był bardzo pouczający, a za trud, włożony w referat, słuchacze nagrodzili referenta wysokiem zainteresowaniem oraz hucznemi oklaskami.

Nadmienić wypada, że z suchych i nieraz nudnych zebrań Naczelnictwa, obecnie stały się te zebrania przyjemnemi i każdy z zadowoleniem opuszcza zebranie wioząc do domu nietylko wiele nowych wiadomości, ale zapał do dalszej pracy na niwie sokolej.

Okręg IX.

W niedzielę, dnia 6. września br. obchodziło Gniazdo Lubomia uroczystość 4-letniego istnienia. Aby uroczystość wypadła jaknajokazalej i przyczyniła się do rozpowszechnienia idei sokolej i rozwoju Gniazd tuż nad samą granicą położonych, postanowił Zarząd Okręgu nadać uroczystości cechy wielkiej imprezy sportowej.

Już wczesnym rankiem zaczęły przyjeżdżać furmanki, przywożące Sokołów z Gniazd Obszary, Biertułtowy, Wodzisław, Rydułtowy, Gołkowice, Pszów itd. do Lubomi. Razem przybyło 103 Sokołów i 18 Sokolic.

Po wydaniu odpowiednich instrukcji przez naczelnika Okręgu dha Kłosoka, uformował się pochód, który o godz. 9,45 wyruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed sztandarami, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu i przerwa obiadowa do godz. 13-tej.

Od godz. 13-tej rozpoczęły się na boisku szkolnem zawody w pięcioboju o nagrody:

Skok wdal, wzwyż, rzut kulą, rzut oszczepem, bieg 100 m.

I. nagrodę zdobył druh Heda Karol z Gniazda Pszów — 1.689 pkt.

II. nagrodę zdobył druh Brzoza Alojzy z Gniazda Gołkowice — 1.604 pkt.

III. nagrodę zdobył druh Roth Jerzy z Gniazda Pszów — 1.560 pkt.

IV. nagrodę zdobył druh Dyszlewski Władysław z Gniazda Wodzisław 1.297 pkt.

Pozatem odbył się bieg na 1.200 m. o nagrodę okręgową. W biegu brało udział 12 zawodników. Zwyciężył druh Roth Jerzy z Gniazda Pszów w czasie 3,2 min.

Ze względu na niekorzystną pogodę przeniesiono się na salę, gdzie Sokolstwo Okręgu IX. przy pomocy Gniazda Rydułtowy z Okręgu VIII. wystąpiło z nader obfitym i pięknym programem, na który złożyły się:

a) ćwiczenia na koniu przez druhów z Gniazda Rydułtowy pod kierownictwem naczelnika drh. Juljusza Wróbla.
b) ćwiczenia młodzieży m. (z chorągiewkami) pod przewodnictwem naczelnika drh. Jana Powieśnika,
c) pyramidy młodzieży,
d) ćwiczenia wolne młodzieży żeńskiej,
e) pyramidy młodzieży żeńskiej,
f) ćwiczenia starszej drużyny męskiej na poręcz.
g) akrobatyka starszej i młodszej drużyny męskiej i żeńskiej,
h) boks,
i) ćwiczenia wolne starszej drużyny.

Wszystkie występy Sokołów publiczność przyjęła z wielkiem zadowoleniem i uznaniem, darząc ich rzęsistemi oklaskami.

Na koniec programu przemówił skarbnik Okr. drh. Staniczek, przedstawiając w obszernych słowach ideę Sokoła i życzenia Okręgu, by dzisiejsza uroczystość pobudziła do życia ospałych i gnuśnych i dała rozmach do nowego życia i rozwoju gniazda.

W odpowiedzi zabrał głos obecny na uroczystości miejscowy ks. proboszcz, oświadczając, iż Gniazdo Lubomia z dzisiejszej uroczystości odniosło wielkie powodzenie, zaczem niewątpliwie spełnia się życzenia Zarządu Okręgu, i wyrażając podziw dla wszystkich ćwiczących, złożył serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgowemu i wszystkim Sokołom za tak liczne przybycie i uświetnienie dzisiejszej uroczystości, apelując zarazem by młodzież licznie garnęła się w szeregi sokole i w tym zakonie pracowała dla własnego zdrowia, państwa i Kościoła.

Następnie przemówił jeszcze miejscowy prezes Gniazda drh. Mroz o zasługach Sokoła dla Narodu i Państwa.

Na zakończenie przedstawiono humoreskę Kuba i Maciek, odegraną przez drh. Kłosoka i Mandrysza.

Wieczornica w Sokole I w Katowicach.

Rocznicę wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego, oraz rocznicę Powstania listopadowego uczcił Sokół I w Katowicach wieczornicą, która odbyła się 22. XI. br. w sali „Wypoczynek". Do licznie zebranej braci sokolej nawet z innych gniazd okręgu katowickiego oraz gości przemówił prezes gniazda, dh dr. Zehenter, przypominając chwile zmagań się Narodu Polskiego w roku 1830 celem zerwania pęt niewoli, oraz chwile, kiedy wśród dziejowej zawieruchy w światowej wojnie w roku 1918 w listopadzie na gruzach państw centralnych powstawało Państwo Polskie.

Następnie oddział młodzieży męskiej pod kierownictwem dha Zontka dał pokaz sokolej lekcji metodycznej, aczkolwiek bez przyrządów, jednak tak urozmaiconej, że widzowie z podziwem i przyjemnością patrzeli na powyższy popis.

Z kolei sekretarz gniazda dh Kłapa Ludwik prawie w jednogodzinnym referacie wykazał znaczenie wychowania fizycznego i narodowego. — Wskazując na rozwój wychowania fizycznego od zamierzchłych czasów do dnia dzisiejszego, przeszedł do obowiązków obywatelskich wobec Państwa i Narodu wskazując na miłość jaką powinniśmy pałać dla naszej Ojczyzny, by dla Niej w razie potrzeby wszystko poświęcić.

Jako trzeci punkt był popis Sokolic gniazda pod kierownictwem dchny Koberówney. Już przy samem wejściu zebrani zgotowali Sokolicom owację przez rzęsiste oklaski, przewinęły się znów w pokazie Sokolic różnego rodzaju ruchy rytmiczne, plastyczne i pląsy ujęte w jedną piękną całość lekcyj, to też przy zakończeniu burza oklasków była nagrodą za wysiłek Sokolic.

W szczerych i serdecznych słowach podziękował prezes Naczelnictwu, młodzieży i Sokolicom za upiększenie wieczoru.

Na swobodnej pogawędce i wesołej zabawie towarzyskiej spędzono resztę wieczoru, z którego obecni wynieśli miłe wspomnienia.

Święto Sokole w gnieździe Królewska Huta.

Uroczystości sokole w prawdziwem tego słowa znaczeniu stają się u nas coraz to rzadsze. Objaw ten bynajmniej nas nie zadziwia, gdyż przychodzi to z natury rzeczy i trudno się dzisiaj spodziewać jakichkolwiek lepszych stosunków.

Znane są nam wszystkim starania i zabiegi pierwszych pionierów naszych na Śląsku w organizowaniu gniazd sokolich. Sokół wziął sobie za zadanie wychować nas na dzielnych obywateli, hartując u młodzieży ciało i ducha, wyrabiając przez to silny charakter, oparty na bezgranicznej miłości ojczyzny i przywiązaniu do wiary ojców naszych. Każdemu z nas są aż nadto znane wieczne borykania się z władzami pruskiemi różnych kategoryj, bo żadnego stowarzyszenia nie otaczano tak troskliwą „opieką" ze strony władz niemieckich, jak nasze gniazda Sokole. Dzięki szatańskiej propagandzie rządu pruskiego, nie trudno było u łatwowiernych Niemców wszczepić nienawiść do Sokoła. Właśnie tę nienawiść odczuło też gniazdo Królewska Huta, które jako 4-te gniazdo sokole na Śląsku w roku 1901 założone, nie mogło otrzymać nawet sali do ćwiczeń. Musiało ćwiczenia odbywać w zwykłej szopie stolarskiej. To wszystko działo się w czasach zaborczych. Gdy jednak zaczniemy śledzić sprawozdania czasu obecnego w stosunku do lat ubiegłych to skonstatujemy szczerbę, jakiej nasze gniazda doznały. Zdawa się, jakoby mozolna praca szermierzy naszych miała być obrócona w niwecz. Pomimo zawodów, jakie na każdym kroku napotykamy, staramy się to co posiadamy, narazie choć już nie rozbudowywać, to przynajmniej podtrzymać, przez urządzanie skromnych wieczornic i obchodów. Przebieg jednego z takich wieczorków chciałbym poniżej streścić.

Był to Wieczór Ćwiczeń, odbyty w niedzielę, dnia 22-go listopada br. na sali „Hotel Hrabia Reden" z okazji 30-tolecia założenia gniazda.

Po zagajeniu i okolicznościowem przemówieniu przez obecnego prezesa dha Spaltensteina, były deklamacje wygłoszone przez druchny pod tytułem „Na 30-tolecie gniazda". Następnie rozpoczęły się ćwiczenia druchen, młodzieży żeńskiej, młodzieży męskiej i druhów. Uważam za zbyteczne, jakość wykonania poszczególnych ćwiczeń uwypuklać, ponieważ każdy biorący w nich udział, dawał najlepsze co miał.

Jako dowód, że drużyna dobrze się z zadania swego wywiązała może służyć fakt, że publiczność po ukończeniu popisów darzyła ją entuzjastycznemi oklaskami.

Najbardziej jednak zainteresowały piramidy dorostu żeńskiego, jak i ćwiczenia dorostu męskiego na poręczach. Przy ćwiczeniach tych można było zauważyć, do jakiej doskonałości doprowadzą silne i wytrwałe ćwiczenia. Publiczność chcąc być świadkiem tak niezwykłego widowiska, pozabierała miejsca stojąc na krzesłach. Uzbytecznia się też podkreślić pochwałę jaką oddziały te z strony widzów zyskały.

Po zakończeniu popisów rozpoczęła się zabawa taneczna i drużyna z twarzą rozweseloną biegła do ulubionej zabawy.

Nie chciałbym streszczenia wpierw zakończyć zanim nie wspomnę, jakie należą się dzięki niestrudzonemu Prezesowi gniazda dhowi Spaltensteinowi, gdyż pod jego kierownictwem gniazdo bardzo pomyślnie się rozwija, dalej Prezesce, dchnie Nawrotowej, Naczelnikowi gniazda, dhowi Kiszce i innym. Oby dochód z tej wieczornicy, który jest przeznaczony na budowę własnej sokolni, był nie podwójny, ale dziesięciokrotny i więcej niż go zarząd gniazda przewiduje, i oby ten wspaniały już w projekcie będący gmach sokoli jaknajprędzej stanął.

Sokole! Nie poprzestaj kroczyć na wyznaczonej Ci drodze. Stan wytrwale przy swoim sztandarze i obowiązku! Wytrwale stań i idź na bój. Nie na bój orężny, nie na krwawe starcie na otwartem polu bitwy. Tobie w udziale przypadła walka życiowa, ta szara codzienna, spokojna lecz wytrwała praca, o której śpiewaliśmy dawniej:

W ciszy, zgodzie, dłonią w dłoń.
My bez broni tu rodacy,
Praca dziś więc nasza broń!

Piątek Ludwik.

Cieszyn.

Wieczór Kościuszkowski zgromadził, tym razem niespodziewanie liczną i doborową publiczność. Kościuszkę, patrona Sokolstwa polskiego, uczczono w godny sposób. Przemówieniem, produkcjami muzykalno-wokalnemi i gimnastycznemi. W przemówieniu uroczystościowem scharakteryzował dh dr. Udziela wielką postać Naczelnika, jako szermierza zjednoczenia całego Narodu, wszystkich jego stanów w walce o całość i bezpieczeństwo Ojczyzny. Część muzykalno-wokalną wypełniły produkcje chlubnie na terenie Cieszyna znanych muzyków i śpiewaków (dhdh. inż. Hajdukowa, Matejowa, Starczewska, Matulanka, Matej, Hadyna, Kisza i em. pułk. Hanisch-Pacully). Wielkie zadowolenie wywołały u widzów produkcje gimnastyczne i rytmiczno-plastyczne przepięknego zastępu druhów i druchen. Pogratulować należy kierownikom wychowania fizycznego za tak piękne wyniki pracy. Niemniej cieszymy się, że drużyny ćwiczących, tak w oddziale męskim, jak żeńskim, są obecnie i liczne i doborowe. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa towarzyska. Serdecznie i wesoło spędzono parę godzin w sali, która, niestety, na stosunki cieszyńskie okazuje się już za szczupłą na pomieszczenie większej ilości gości. Dobra okiestra, melodyjne tanga, siarczyste oberki i mazury, niezamącona żadnym zgrzytem zabawa, obfity i tani bufet, serdeczność, jaką okazują pięknie i jednolicie umuuidurowani gospodarze zabawy zmuszają każdego uczestnika do wytrwania na posterunku aż do białego rana. Cóż, kiedy już o godz. 2-giej w nocy zapasy z bufetów znikają, beczki próżnieją a energiczny dh. prezes Anders nie da się w żaden sposób ubłagać o wytoczenie jeszcze jednej beczułki i pozwolenia zagrania jeszcze jednego smętnego walczyka pożegnalnego. Kto tam wie, może i tak lepiej i godniej! Połowę czystego zysku przelewa gniazdo do funduszów bezrobocia. Piękny to gest gniazda sokolego. **Widz.**

Kamień. Okr. I.

Dnia 18 października br. urządziło Tow. Gimn. Sokół Kamień Wieczór Ćwiczeń. Jak zapowiedziano, punktualnie

o godz. 18-tej przywitał dh wiceprezes Piec wszystkich obecnych na sali. Zaraz po przywitaniu wygłosił dh Miozga referat o ideologji sokolej, poczem przystąpiono do występów. Rozpoczęła młodzież ćwiczeniami laską, poczem odbyły się zawody na sprzętach (drążek, poręcze i koń) pomiędzy gniazdami Szarlej-Kamień, w których gniazdo Szarlej zwyciężyło znaczną większością, mianowicie 1327 przeciw 1082 pkt. Następnie ćwiczenia wolne, z któremi poraz pierwszy występowano publicznie, wypadły bardzo dobrze, a zakończono pokazy piramidami zwykłemi i na drabinkach, które publiczność hucznie oklaskiwała.

Że całość tak wspaniale powiodła się, należy zawdzięczać to dhowi prezesowi Wójcikowi oraz naczelnikowi Gonsczykowi, którzy dołożyli wszelkich starań i sił na organizację wieczoru. Sędzią był dh naczelnik okręgu I-go, J. Król, któremu za sumienność dziękujemy. Również podziękować należy i bratnim towarzystwom, które poparły nas swym udziałem w tej uroczystości. Frekwencja była nadzwyczajnie silną.

Życzymy sobie, żeby nasi druhowie zechcieli się jeszcze z większem poświęceniem przyczynić do dalszego pomyślnego rozwoju naszego gniazda.

Krywałd (Okręg VIII).

W dniu 13. września został rozegrany na nowo wybudowanem boisku w Krywałdzie międzyklubowy mecz lekkoatletyczny między K. S. „Pogoń" Katowice a T. G. „Sokół" Krywałd. Przed rozpoczęciem zawodów obie drużyny weszły na boisko, gdzie gości powitał prezes gniazda Krywałd inż. St. Wierzbicki, wręczając zasłużonemu kierownikowi sekcji lekkoatletycznej „Pogoni" p. H. Am Ende, bukiet, poczem ten ostatni w imieniu „Pogoni" przemówił do zebranych zawodników o znaczeniu sportu lekkoatletycznego.

Zawody cieszyły się wielkiem zeinteresowanim, a ze względu na wzorową organizację jak i wysoki poziom, spełniły w zupełności cel propagandowy.

Wyniki przeprowadzonych konkurencyj były następujące:

Biegi: *100 m* 1. Breslauer (P) 11,4 s., 2. Tetzner (P) 11,5 s., 3. Dyka (S). 4. Szmidt (S); *110 m płotki* 1. Schneider (P) 18 sek. 2. Breslauer (P) 19,8 sek. 3. Rak (S); *200 m* 1. Tetzner (P) 24,6 sek. 2. Kamieniecki (P) 25,6 sek. 3. Szmidt (S), 4. Leistner (S); *400 m* 1. Brehmer (P) 55 sek. 2. Kocur (P) 57,1 sek. 3. Leistner (S). 4. Michalski (S); *1 500 m* 1. Rakoczy (P) 4:32,4 min. 2. Brehmer (P), 3. Wrzosok (S) 4. Glania (S). *3 000 m* 1. Bytomski (P) 9:59,5 min. 2. Hupacz (P) 10:16,4 m., 3. Wencel (S) 10:18,4 min. 4. Kolonko (S); — *sztafeta 4×100 m* 1. „Pogoń" — 47,1 sek., 2. Sokół.

Skoki: *wdal* 1. Dyka (S) 5,95 m. 2. Kamieniecki (P) 5,92 m. 3. Jędryczek (P) 5,87 m. 4. Michalski (S) 5,39 m; *tyczka* 1. Schneider (P) 3,55 m. 2. Bizgwa (S) 2,55 m; *wwyż* 1. Dyka (S) 1.70 m (nowy rekord Okr. VIII.) 2. Schwertfeger (P) 1,70 m (po rozgrywce). 3. Rak (S) 1,58 m. 4. Kamieniecki (P) 1,52 m.

Rzuty: *dysk* 1. Banaszak (P) 35,34 m. 2. Dyka (S) 30,01 m. 3. Rak (S) 29,39 m. 4. Jędryczek (P) 27,50 m; *kula* 1. Kinne (P) 11,10 m. 2. Banaszak (P) 10,81 m. 3. Karwat (S) 9,85 m. 4. Jeglorz (S) 9,77 m; *oszczep* 1. Kinne (P) 49,70 m. 2. Glania (S) 44,94 m (nowy rekord Okr. VIII.) 3. Dyka (S) 42,44 m. 4. Banaszak (P) 37,64 m; *młot* 1. Jeglorz (S) 25,73 m. 2. Jędryczek (P) 20,14 m. 3. Banaszak (P) 18,33 m. 4. Karwat (S) 17,18 m.

Punktacja ogólna: 83:53 dla „Pogoni".

Zabrzeg. X. Okr. Głęboki cios dotknął naszego drogiego i energicznego prezesa. W ostatnich dniach września, zmarła mu po krótkich a ciężkich cierpieniach żona, osierocając 4-ro dzieci. Interesowała się ona żywo sprawami Sokoła i służyła nieraz radą swemu mężowi, a sprawując jaknajlepiej obowiązki swe matki i żony, była dla niego żywym przykładem, jak należy pracować dla dobra ogólnego. Z powodu zgonu najdroższej żony i matki, przyjm Kochany Druhu Prezesie najserdeczniejsze wyrazy współczucia od braci sokolej Twego gniazda. Wiele już cierpień spotkało Cię w życiu, niechaj to będzie ostatnie i niech nie zachwieje w Twej duszy wiary w lepszą przyszłość.

Ku uczczeniu patrona Sokolstwa polskiego Tad. Kościuszki odegrało gniazdo w dniu 4. 10. przedstawienie p. t. „W Górę serca". Frekwencja z powodu ciężkich czasów niezbyt liczna, jednakże czysty dochód przyniósł 50 złot. Przedstawienie z małemi wyjątkami zostało odegrane dobrze, co należy przypisać niestrudzonej pracy Druha reż. Dzidy.

Życzyć by sobie należało, aby niektórzy druhowie zwłaszcza młodzi, okazali więcej karności i zapału do tej pracy.

4-ta rocznica „Sokoła" raciborskiego.

W listopadzie „Sokół" raciborski obchodził 4-tą rocznicę założenia swego. Z okazji tej odbyło się uroczyste Walne Zebranie oraz sokole popisy. Z sprawozdań, złożonych na zebraniu wynikało, że „Sokół" raciborski liczy razem członków około 70, w tem ćwiczących męskich 22, żeńskich 12, obok tego istnieje oddział sokoląt z 18-tu ćwiczącymi.

W ciągu roku brał „Sokół" czynny udział w Walnych Zjazdach Związku Polaków, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Śl. Kół Śpiewaczych, w Zlocie Sokolstwa Polskiego w Niemczech i w święcie sportowem Śl. Opolskiego, poza granicą zaś w Zlocie Młodzieży Polskiej w Cieszynie, w 40-leciu „Sokoła" cieszyńskiego, w jubileuszu „Sokoła" w Krywałdzie i w wiosennym biegu „Polonji".

Zebrań odbyło się w roku około 20, na zebraniach był obowiązkowy referat i deklamacje. Urządzono wreszcie kilka obchodów, dwie wycieczki lokalne a jedną wycieczkę krajoznawczą w Beskidy Polskie.

O stanie ćwiczeń mówią wyniki „Sokoła" w Zlocie ogólnym, w biegu „Polonji", gdzie zdobyto 1-szą nagrodę przeznaczoną dla Śląska Opolskiego, a przedewszystkiem wyniki na święcie sportowem Śl. Opolskiego. Tam mianowicie „Sokół" zdobył nagrodę drużynową za najliczniejszy udział w zawodach 7 pierwszych nagród, to znaczy w każdym dziale, do którego stawał, zdobył pierwszą nagrodę.

Całość pracy w gniazdach, wogóle duszę raciborskiego „Sokoła" ilustrował zdaniem naszem najlepiej niedzielny obchód. Byliśmy nasamprzód świadkiem części uroczystej, poświęconej „pamięci bohaterów i przodków powstania listopadowego 1830/31". Obecni, szczególnie licznie zebrana młodzież, byli do głębi poruszeni temi jakby objawieniami „Sokoła". Po onym uroczystym wstępie odbyły się popisy gimnastyczne drużyny męskiej, żeńskiej i sokoląt. Tu sprawność sokolich junaków pod naczelnictwem druha Koniecznego szła w zawody z wdziękiem sokolic dhny Fojcikównej, kursistki naczelniczki Związkowej dhny Zamoyskiej. To, co w popisach — a wymienić trzeba również i sokoląt — raciborskie sokolstwo nam pokazało, zasługuje nie już na pochwałę ale na wyraźny podziw. Kto sam kiedykolwiek brał udział w pracy i w ćwiczeniach sokolich, ten umie ocenić, ile to trudu i poświęcenia kierownictwo i każdy druh i druhna położyć muszą, aby w warunkach jak obecne, stworzyć tak wspaniałą harmonję wspólną.

Zaprawdę młodzież raciborską ożywia prawdziwy duch sokoli. Świadomość tego wywołuje w nas radość szczerą i głęboką, — równocześnie jednak żal cichy i bolesny. Bo patrzeć musimy, jak ta młodzież walczyć musi z najrozmaitszemi trudnościami, z których to brak materjalnego poparcia zdaje się być największym. A coby ta młodzież, stojąca pod kierownictwem dha Trzaskawki i dchny Fojcikównej, nie mogła nam tu stworzyć, gdyby miała choć skromne tylko poparcie. Tymczasem wobec bezrobocia brak sokolej braci wszystkiego, brak jej nawet boiska, nie już własnego, ale boiska wogóle, ćwiczy więc po drogach i barzeliskach. Dotąd raciborski „Sokół" był o tyle jeszcze szczęśliwy, że miał azyl w miejscowej „Strzesze". Niedługo i to się ma skończyć, bo jak słyszymy, Zarząd i Rada Nadzorcza „Strzechy", **nie mając znikąd poparcia a sami za biedni, by w dalszym ciągu móc finansować cenne, jednak na garstkę za drogie przedsiębiorstwo, uchwaliły podobno „Strzechę" sprzedać.**

Oczywiście i bez „Strzechy" raciborski „Sokół" żyć i rozwijać się będzie, nam na Śląsku Opolskim, szczególnie

Druhinie i Druhowie!

Nie zapominajcie o składkach na ćwicznie i boiska! o oszczędnościach na Zloty pozadzielnicowe!

pod względem ruchu młodzieży, trzeba jednak ośrodków silnych i możnych, zdolnych poruszyć teren cały. Lecz to już są rozważania obce w dodatku duchowi, jaki rządził niedzielną uroczystością sokolą, jaki rządzi młodzieżą raciborską. Więc precz z smutnemi rozważaniami, raczej Czołem Sokołowi raciborskiemu! **Sympatyk.**

KRONIKA SPORTOWA

Trójboje i bieg na przełaj „Ośrodka".

Na zakończenie sezonu lekkootletycznego urządził Ośrodek W. F. w Katowicach dnia 18. X. br. trójbój dla panów i pań oraz biegi na przełaj dla chłopców, panów i pań.

W trójboju pań (100 m, skok wwyż i rzut oszczepem) uzyskała drużyna K. S. Pogoń 404,40 pkt., **w trójboju panów** (100 m, skok wdal i rzut oszczepem) również drużyna K. S. Pogoń 9933,96 pkt., **drugie miejsce zdobyła drużyna Sokoła Nowa Wieś 7018,96 pkt. Bieg na przełaj pań,** 1300 m, pierwsze miejsce zdobyła Szuasówna (K. S. Pogoń) 5:14 min., drugie Szymczykówna (K. S. Pogoń), **trzecie druchna Krawczykówna, Sokół Brzezowice. Bieg na przełaj młodzieży,** 2500 m, 1. Strach (Stadjon) 9:54 min., zaś **6-te miejsce Pyrek, Sokół Kamionka. Bieg panów,** 4000 m, 1. Hartlik (Stadjon), 2. Sitko (Pogoń).

Z WYDAWNICTW

Krótki zarys historji i organizacji Sokolstwa Polskiego...

Nakładem Okręgu Krakowskiego ukazała się broszurka, pióra dhła E. Kubackiego, o tytule w nagłówku podanym, obejmująca 26 stron druku, formatu kieszonkowego. — W przystępny, treściwy i krótki sposób przedstawia autor dzieje Sokolstwa od zarania aż po dzisiejsze czasy, wskazując na ideę przewodnią Sokoła, łączącą wszystkie stany Narodu polskiego pod hasłem „Dla Ciebie, Ojczyzno, dla Ciebie ten trud!" — Broszurkę tę nabyć można w Zarządzie Okręgu Sokolego w Krakowie, ul. Wolska 27, w cenie 1,— zł. **Z.**

RÓŻNE

Wycieczki do Gdańska i nad polskie morze.

Gmina Polska w Woln. Mieście Gdańsku stworzyła w r. z. nową, a bardzo pożyteczną placówkę, mianowicie Biuro dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych na Dworcu Głównym. Biuro to rozszerza w tym roku swą działalność, pragnąc ściągnąć do Gdańska, na wybrzeże Polskie, jak i do Kaszubskiej Szwajcarji jaknajwiększą liczbę turystów.

Chodzi więc przedewszystkiem o wycieczki zbiorowe, któremi opiekuje się Biuro, dając im tani nocleg w kwaterach masowych, wyżywienie w Domu polskim lub innych restauracjach, jak również zaopatruje je w fachowych przewodników, stawiając do dyspozycji autobusy i statki do wycieczek po morzu i porcie. Jednem z najważniejszych zadań biura jest zajęcie się wycieczkami, zwiedzającemi Gdańsk, które chodząc po mieście samodzielnie często były narażane na szykany lub wyzysk niepowołanych osobników. Teraz mogą one korzystać z różnych ulg i bez straty czasu zwiedzić zabytki Gdańska, a szczególnie pamiątki polskie.

Kto więc z Czytelników ma zamiar poznać starodawny Gdańsk z jego staremi basztami, bramami, pomnikami królów polskich, więzieniem, fortecą, którą Batory oblegał, portem i ujściem naszej Wisły do morza, kto chce widzieć polskie morze, Gdynię, Hel i Kaszubską Szwajcarję z tylu pięknemi jeziorami, niech zwróci się po informacje do Biura dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych Gminy Polskiej w Gdańsku na Dworcu Głównym.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej". Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.